Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 88 (2954)
ROK VII.

PIĄTEK

ŁÓDŹ 11-IV-52 A



Radomskie Zakłady Obuwia podjęły zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta 1 Maja na ogólną sumę 2.518.000 złotych.
Na zdjęciu: instruktor, racjonalizator Leon Adamczyk, który zmechanizował smarowanie podeszew klejem. Usprawnienie to dało 73.000 złotych.

Archiwum kopernikowskie i cenne dokumenty otrzymaliśmy od Zw. Radzieckiego

MOSKWA. — DNIA 10 KWIETNIA BR. W MOSKWIE W SIEDZIBIE AKADEMII NAUK ZSRR ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ PRZEKAZANIA PRZEZ RZĄD RADZIECKI — DELEGACJI RZĄDU POLSKIEGO, ARCHIWUM KOPERNIKOWSKIEGO I INNYCH CENNYCH DOKUMENTÓW HISTORYCZNYCH KULTURY POLSKIEJ, ODNALEZIONYCH PRZEZ ŻOŁNIERZY ARMII RADZIECKIEJ WE FROMBORKU I PIECZOŁOWICIE PRZEZ NICH PRZECHOWANYCH W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

Wśród przekazanych materiałów poza archiwum kopernikowskim znajdują się między innymi pisma Marcina Kromera, polskiego historyka XVI wieku, rękopisy Ignacego Krasickiego i inne bezcenne dokumenty.

Całość przekazanych materiałów obejmuje trzysta kilkadziesiąt pozycji, umieszczonych w 12 wielkich skrzyniach.

Dokument o przekazaniu historycznych materiałów polskich podpisał z ramienia rządu radzieckiego członek prezydium Akademii Nauk ZSRR, prof. Grekow, w imieniu rządu polskiego wiceminister Gołański.

Prezydent RP powołał skład osobowy PAN-u

Wielkie zadania w budownictwie socjalizmu stoją przed Akademią

WARSZAWA. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk powołał następujący pierwszy skład członków Prezydium Polskiej Akademii Nauk:

PREZES

Prof. Dembowski Jan — profesor Uniwersytetu Łódzkiego, prezes Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego

WICEPREZESI:

Prof. Nitsch Kazimierz — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Sierpiński Wacław — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Wierzbicki Witold — profesor Politechniki Warszawskiej.

CZŁONKOWIE:

Prof. Dąbrowski Jan — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Fiedler Franciszek — dr honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Gąsiorowska Natalia — profesor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Hirszfeld Ludwik — profesor Akademii Medycznej we Wrocławiu, prof. Infeld Leopold — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Jakubowski Janusz-Lech — profesor Politechniki Warszawskiej, prof. Kulczyński Stanisław — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Kuratowski Kazimierz — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Manteuffel Tadeusz — prorektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Marchlewski Teodor — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Michałowski Kazimierz — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dr Modzelewski Zygmunt — rektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych, prof. Pieńkowski Stefan — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Szafer Władysław — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

SEKRETARZ NAUKOWY

Prof. Mazur Stanisław — profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

ZASTĘPCY SEKRETARZA NAUKOWEGO:

Prof. Chałasiński Józef — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Leszczycki Stanisław — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Szulkin Paweł — dotychczasowy rektor Politechniki Gdańskiej.

SEKRETARZ WYDZIAŁU I
(nauki społeczne)

Prof. Żółkiewski Stefan — profesor Uniwersytetu Warszawskiego

SEKRETARZ WYDZIAŁU II
(nauki biologiczne)

Dr Petrusewicz Kazimierz.

SEKRETARZ WYDZIAŁU III
(nauki matematyczno-fizyczne, chemiczne i geologo-geograficzne)

Prof. Śmiałowski Michał — rektor Politechniki Gliwickiej

SEKRETARZ WYDZIAŁU IV
(nauki techniczne)

Prof. Nowacki Witold — prorektor Politechniki Gdańskiej.

(Dalszy ciąg na str 2)

NASZE ZOBOWIĄZANIA

CZYN MŁODZIEŻY

Wykonamy ponad plan jedną maszynową obieraczkę do kartofli! — Takie zobowiązanie podjęli członkowie młodzieżowego zespołu im. Janka Krasickiego z Łódzkiej Fabryki Maszyn.

Czyn swój wykonali na kilka dni przed terminem, dając dodatkową produkcję wartości 6.920 złotych.

HALO! TU ZAKŁADY BARLICKIEGO!...

Trr... Trr... Trr... zadźwięczał telefon w dziale gospodarczym.

— Chcemy podać do prasy ostatnie meldunki z realizacji zobowiązań w naszych zakładach — mówił miły głos kobiecy w słuchawce...

...Tkaczka Janina Krzewińska, która postanowiła wyrabiać 8000 wątków — zobowiązanie swe wykonuje w 109 proc. Podobnie realizują swoje zobowiązania Kazimierz Duchowski i Franciszek Janiszewski.

PRZEKROCZYLI ZNACZNIE ZOBOWIĄZANIE

Ale się spisali — mówią w ZPJ im. Wróblewskiego o załodze z oddziału „TOGA".

Pracownicy tego oddziału postanowili dać dodatkową produkcję na sumę 29.532 złotych, a wykonali do 9 kwietnia ponad plan towar wartości 82.624 złotych.

Wyróżnili się: Bolesław Filipiak, Zofia Reszczyńska, Genowefa Domańska i Stefan Pawlicki.

Dzięki opiece państwa Nowe prace naukowe wykonują uczeni polscy

Ludzie nauki dają wyraz swym gorącym uczuciom dla Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. — Udział w ogólnonarodowym współzawodnictwie o godne uczczenie 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja jest w świecie nauki wielką, nienotowaną dotychczas mobilizacją do pogłębienia pracy nad rozwiązaniem licznych problemów naukowych i technicznych, nad jeszcze większym zbliżeniem nauki do praktyki budownictwa socjalistycznego.

Warszawa

W zakładzie silników lotniczych w Wydziale Lotniczym Politechniki Warszawskiej, 2 zespoły pod kierunkiem asystentów Wyganowskiego i Kołodziejskiego pracują nad wykonaniem 2 stoisk doświadczalnych dla silników lotniczych małej mocy, tj. przeznaczonych do samolotów sportowych.

W zakładzie technologii lotniczej inżynier Sychowicz i asystent Świderski pracują nad nowym przyrządem naukowym, a cały zespół pracowników naukowych wykonał specjalne instrukcje do ćwiczeń dla studentów, które zostały powielone w formie światłokopii.

Łódź

Prof. dr Ber opracowuje IV tom cennego dzieła pt. „Endokrynologia" a prof. dr Venulet kończy rękopis książki pt. „Fizjopatologia szczegółowa".

Grupa asystentów 2 kliniki chorób wewnętrznych pod kierownictwem prof. dr Jakubowskiego przystąpiła do opracowania zbiorowego dzieła pt. „O równoległości zmian naczyniowych w układzie krążenia i na dnie oka w nadciśnieniu tętniczym" Dzieło to zostanie ukończone w ciągu 18 miesięcy.

Gdańsk

W wyższej szkole handlu morskiego w Gdańsku, pracownicy naukowi katedry ekonomiki rynków morskich opracowali już w 60 proc. wytyczne dla wprowadzenia metody inż. Kowalowa w portach z uwzględnieniem szybkościowych przeładunków drobnicy.

Prof. dr J. Kulikowski, kierownik katedry ekonomiki rybołówstwa morskiego, opracował o miesiąc wcześniej niż zamierzał skrypt wykładów o zagadnieniach rybołówstwa.

Szczecin

Prof. Pomorskiej Akademii Medycznej January Zubrzycki zakończył pracę naukową pt. „Praca badawcza w dziedzinie chorób ginekologicznych", a prof. Starkiewicz — kierownik kliniki ocznej — pracę pt. „Choroby oczne".

Prof. Misciuk z katedry technologii metali wykonał w 75 proc. projekt budowy tzw. żeliwiaka, a prof. Sawa uruchomił urządzenie do badania paliw.

KC PZPR pozdrawia Brytyjską Partię Komunistyczną

WARSZAWA. — Komitet Centralny PZPR wystosował do Prezydium Zjazdu Brytyjskiej Partii Komunistycznej depeszę następującej treści:

W imieniu polskich mas pracujących przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia najlepszych osiągnięć w Waszej sprawiedliwej walce o lepsze warunki bytu brytyjskiej klasy robotniczej, o pokój i niezależność Waszej ojczyzny.

Jesteśmy przekonani, że dzięki ofiarnej działalności Waszej partii, wychowanej w duchu marksizmu - leninizmu, brytyjska klasa robotnicza, wierna swym bojowym tradycjom, wzniesie niepokonalną przeszkodę na drodze imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy pragną rzucić świat w otchłań nowej wojny.



W Tunisie nadal szaleje terror.
Na zdjęciu: Aresztowanie patrioty tuniskiego przez policję.

Prawnicy-demokraci do Trygve Lie

Zapobiec dalszym zbrodniom w Korei i Chinach

Winnych rozpętania wojny bakteriologicznej powinna spotkać zasłużona kara

PEKIN. — Międzynarodowe stowarzyszenie prawników - demokratów skierowało do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, w której protestuje przeciwko zbrodniczemu stosowaniu przez Stany Zjednoczone broni bakteriologicznej w Korei i Chinach.

Uważając, że zbrodnie te stanowią groźbę dla całej ludzkości, stowarzyszenie prawników - demokratów wzywa Radę Bezpieczeństwa do podjęcia wszelkich koniecznych kroków w celu niedopuszczenia do dalszych przestępstw, potępienia zbrodniarzy i położenia kresu wojnie interwencyjnej w Korei.

* * *

Międzynarodowe stowarzyszenie prawników - demokratów wystosowało również depeszę do przewodniczącego Najwyższego Sądu Ludowego Chin — Cziun-żu.

Depesza stwierdza, że komisja do spraw zbadania zbrodni interwentów amerykańskich, powołana przez stowarzyszenie prawników - demokratów, przedłoży swe sprawozdanie sesji rady stowarzyszenia, która odbędzie się w Wiedniu.

Sesja wyciągnie wnioski i powejmie decyzję w sprawie opublikowania sprawozdania i w sprawie środków, które powinny być powzięte na podstawie wniosków komisji.

900 dowodów oskarża zbrodniarzy

PEKIN — Jak podaje agencja Nowych Chin z Phenianu, chińska komisja, badająca prowadzenie przez USA wojny bakteriologicznej, zebrała w czasie swego pobytu w Korei przeszło 900 dowodów, potwierdzających fakt używania przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

Są to bądź różne owady i przedmioty zakażone bakteriami chorobotwórczymi, bądź też odłamki różnych bomb bakteriologicznych.

Komisja wysłuchała zeznań wielu specjalnych szpiegów, zrzuconych przez samoloty amerykańskie dla zbadania skutków stosowania broni bakteriologicznej, a ujętych przez wojska ludowe.

Zebrane dowody potwierdzają niezbicie bestialstwo amerykańskich ludobójców w Korei.

Przed uroczystościami w Buchenwaldzie

WARSZAWA. — W dniach od 10 do 16 bm. odbędą się w Buchenwaldzie uroczystości związane z 7 rocznicą wyzwolenia więźniów z faszystowskich obozów koncentracyjnych.

W obchodach, organizowanych pod egidą międzynarodowej federacji bojowników ruchu oporu (FIR) przez niemiecki związek ofiar faszyzmu (VVN) weźmie również udział delegacja polska.

Życie Bolesława Bieruta (9)

W więzieniu rawickim



Fotografia tow. Bolesława Bieruta z akt policyjnych z 1927 roku, znaleziona przy rozbiórce domu na MDM w Warszawie w 1951 r.

Wkrótce kierownictwo partyjne powierza mu inną placówkę, posiadającą olbrzymie znaczenie dla walki z faszyzmem w warunkach, kiedy rządząca sanacja z dnia na dzień potęgowała krwawe represje wobec swych przeciwników. Tą placówką był MOPR — Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom.

Były więzień i emigrant polityczny, niejednokrotnie korzystający z pomocy MOPR-u, działacz rewolucyjny o sercu wrażliwym na wszelką krzywdę i niesprawiedliwość, Bierut jak nikt inny nadawał się wtedy na kierownika tej rozgałęzionej w całym kraju organizacji. W okresie potęgującego się bezprawia, w okresie „pacyfikacji", pod rządami organizatorów nowych metod łamania kości i mózgów, w okresie tortur i masakr więziennych Bierut miał niełatwe zadanie do spełnienia. Praca Komitetu Centralnego MOPR była , przejściowo zdezorganizowana przez „defensywę" aresztowaniami. Trzeba było właściwie zacząć pracę od podstaw — znaleźć nowych ludzi do pomocy, nowe „czyste" lokale na spotkania, od nowa montować łączność i technikę.

Towarzysz Wacek — taki był ówczesny pseudonim partyjny Bieruta — wiele uwagi poświęcał nawiązaniu stałej łączności z komunami więziennymi. Sam odczytywał otrzymywane z więzień „grypsy" i osobiście na nie odpowiadał. Jego rady okazywały więźniom nieocenioną pomoc w przetrwaniu ciężkich lat.

Znów ukazało się nielegalne pismo „Czerwona Pomoc", z jego szpalt przemówili więźniowie polityczni, opisywali bestialstwa faszyzmu. Artykuł wstępny o atakach na prawa więźniów napisał Bierut. Jak wspomina jeden z jego ówczesnych współpracowników, artykuły i odezwy napisane przez towarzysza Wacka trafiały do serca czytelnika, były bojowe, jasne i zrozumiałe również dla najmniej dojrzałego politycznie robociarza.

W ciągu dwóch prawie lat był Bierut kierownikiem MOPR, sercem i mózgiem tej organizacji, najczulszym opiekunem wszystkich bojowników o wolność ludu, wolność narodu, prześladowanych przez faszystowską dyktaturę sanacji.

* * *

W latach po przewrocie hitlerowskim reżym sanacyjny uniemożliwił Bierutowi branie czynnego udziału w zmaganiach przeciw antynarodowej polityce Piłsudskich, Becków i Mościckich. W grudniu 1933 r. zostaje on przez defensywę wyrwany z szeregów partii i wtrącony do więzienia, a w 1935 r sądy sanacyjne dokonują aktu pomsty klasowej na jednym z najlepszych, najbardziej zasłużonych synów polskiego narodu. Bolesław Bierut zostaje skazany na długoletnie więzienie.

Ale rzucony za kraty, oddany na pastwę zgrai oprawców, specjalnie dobranych przez sanację dla znęcania się nad więźniami, Bierut ani na chwilę nie traci łączności z masami pracującymi, z narodem.

Po więzieniach w Warszawie i Mysłowicach odsiaduje wyrok w Rawiczu — straszliwej katowni dla więźniów politycznych. W Rawiczu trwał zacięty bój więzionych działaczy z sanacją, hartowała się ich wola: przetrwania i zwyciężenia. Wraz z Bierutem przebywali za kratami Rawicza wybitni działacze komunistyczni — Marian Buczek, Alfred Lampe, Marceli Nowotko, Paweł Finder.

Mijały miesiące i lata. Coraz bliższa stawała się chwila katastrofy narodowej, ku której spychały Polskę rządy sanacji.

W trzecim roku Sześciolatki

Zmobilizować wysiłki

dla wykonania planów w przemyśle bawełnianym

Wczoraj odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada poświęcona analizie wykonania planów i pracy przemysłu bawełnianego.

Wzięli w niej udział przedstawiciele KC PZPR, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, aktyw branży bawełnianej oraz czołowi przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy.

Obszerny referat, obrazujący dotychczasowe osiągnięcia i braki przemysłu bawełnianego wygłosił wiceminister Przemysłu Lekkiego, ob. Alojzy Józwiak.

Mówca wskazał na główne przyczyny niedociągnięć, istniejących w poszczególnych zakładach bawełnianych i w znacznym stopniu wpływających na niepełne wykonanie planów produkcyjnych.

W dyskusji liczni mówcy podzielili się z zebranymi swymi osiągnięciami w dziedzinie usprawnienia pracy i mobilizacji pracowników do walki o plan. Zwrócono też uwagę na niezdrowy objaw nadmiernej fluktuacji robotników oraz niedostateczną dyscyplinę pracy, co jest niejednokrotnie przyczyną nieprzewidzianych postojów maszyn.

— Wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego — powiedział w podsumowaniu kierownik wydziału przemysłu lekkiego KC PZPR, ob. Grudziński — wymaga przede wszystkim podniesienia poziomu pracy. Obowiązkiem kierownictw zakładów jest przeprowadzanie dokładnych planów wewnątrzzakładowych, dostosowanie ich do każdego stanowiska produkcyjnego. Wszystkich pracowników trzeba zaznajomić z konkretnymi zadaniami i uczynić ich odpowiedzialnymi za ich wykonanie. Wielką rolę odegrają tutaj częste narady wytwórcze — źródło usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich.

Wpojenie we wszystkich robotników pełnej świadomości celów, troska o systematyczne podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych uodpornienie na plotkę i działalność wroga jest jednym z głównych zadań organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych w przemyśle bawełnianym. (r)

Wystawę

o odbudowie Warszawy otwarło w Berlinie

BERLIN — W ramach miesiąca przyjaźni niemiecko - polskiej w Berlinie otwarta została Wystawa Książki Polskiej. Wystawa cieszy się dużą frekwencją zwiedzających.

Dzielnica Prenzlauer Berg, w demokratycznym sektorze Berlina, zorganizowała z własnej inicjatywy i własnymi środkami wystawę, poświęconą odbudowie Warszawy. Wystawa nosząca nazwę „Tempo warszawskie" obrazuje w licznych fotografiach, wykresach i danych statystycznych dotychczasowy rozwój stolicy Polski i projekty jej dalszej rozbudowy.

Polska i Norwegia

parafowały protokół o wymianie handlowej

WARSZAWA. — W dniu 9 bm. parafowany został w Oslo protokół o wymianie handlowej pomiędzy Polską a Norwegią na okres od 1.4. 1952 do 31.3. 1953 roku. Wymiana towarowa przewidziana protokołem wyniesie około 80 milionów rubli.

Norwegia dostarczy rudę żelazną, aluminium, inne metale, celulozę, nawozy sztuczne, trany, śledzie i inne.

Zakończenie

obrad plenum SPAT i F-u

WARSZAWA. — W dniu 9 bm. zakończyło obrady I plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu, poświęcone zagadnieniom pracy artystycznej.

Głównym zagadnieniem, wokół którego toczyła się dyskusja, była sprawa współczesnego repertuaru sztuk polskich, problem zespołowej, twórczej współpracy teatru z dramaturgiem.

Nasze rady

MŁODY TKACZ: — Podzielamy pogląd, że kierownictwo zakładu pracy nie powinno stawiać przeszkód, gdy pracownik chce pogłębić swoją wiedzę, przeciwnie, pracownikowi takiemu należy pomóc. Ale nie powinno to oczywiście zakłócać normalnego trybu pracy. Chodzi przede wszystkim o wykonanie planu, a nad tym — rzecz jasna, musi czuwać dyrekcja każdego zakładu. Radzimy zwrócić się do kierownika personalnego i szczerze a otwarcie przedstawić sprawę. Nie wątpimy, że w ramach istniejących możliwości kierownictwo ułatwi Panu spełnienie jego marzeń.

Odpowiadamy:

„KINIARZ": Ceny biletów do kin nie są regulowane przez poszczególnych kierowników w tym czy innym mieście — lecz ustalone są na podstawie cennika, obowiązującego w całym kraju.

JAN WIŚNIEWSKI: Interweniowaliśmy. W związku z koniecznością obniżenia kosztów własnych wymienionej instytucji — będzie Pan przeniesiony do warsztatów mechanicznych PKP — Łódź-Widzew.

W. WIRSKI — PABIANICE, F. ŚLIWIŃSKI — WARSZAWA: O wszelkich kursach zawodowych można zasięgnąć informacji w Centralnym Urzędzie Szkolenia Zawodowego, Warszawa, ul. Pankiewicza 3.

M. K.: Redakcja nie pośredniczy w przydziałach pracy. Zechce Pan zgłosić się do Oddziału Zatrudnienia, ul. Wólczańska 18.

Prezes prof. J. Dembowski

o wielkich zadaniach

Polskiej Akademii Nauk

(Dokończenie ze str. 1)

Podany został także skład osobowy członków rzeczywistych i członków korespondentów poszczególnych wydziałów oraz członków tytularnych.

W związku z zatwierdzeniem składu osobowego Polskiej Akademii Nauk przez Prezydenta RP odbyła się w siedzibie PAN w Pałacu Staszica konferencja prasowa z udziałem członków Prezydium PAN z prezesem prof. Janem Dembowskim na czele.

Na wstępie prezes Dembowski zakomunikował zebranym, iż zatwierdzenie przez Prezydenta RP składu Prezydium i listy członków PAN zestawionej przez Komisję Organizacyjną PAN oznacza rozpoczęcie działalności Akademii.

Mówiąc o zadaniach Polskiej Akademii Nauk jako naczelnej instytucji naukowej w Polsce, prezes Dembowski podkreślił, iż jest ona placówką naukową o znaczeniu i zasięgu nieznanym dotychczas w naszym kraju.

Do głównych zadań PAN należy czynne współdziałanie w realizacji Planu 6-letniego oraz udział w opracowaniu dalszych planów gospodarczych, co oznacza umocnienie ścisłego kontaktu pomiędzy nauką teoretyczną a praktyką.

Do ważnych zadań akademii należy kształcenie na najwyższym poziomie nowych kadr naukowych. Akademia czuwać będzie nad wprowadzeniem w życie zespołowej metody pracy naukowej, kierować będzie naukowym ruchem wydawniczym.

Akademia współpracować będzie z uczonymi i instytucjami naukowymi innych krajów, a przede wszystkim Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wykorzystując przy tym bogate doświadczenia Akademii Nauk ZSRR.

Codzienna nowelka „Expressu"

W nowej willi

L. Lencz

Polną drogą, prowadzącą od stacji do willowej części osiedla, szły trzy osoby: artysta-malarz Grajew, żona jego Ksana oraz zaprzyjaźniony z nimi kompozytor Ałmazow. Idąc, rozmawiali z ożywieniem.

Rozmowa dotyczyła wspólnego znajomego Jerzego Piotrowicza Bałkina, który niedawno wybudował sobie letnią willę w tej właśnie zacisznej okolicy. Grajew i Ałmazow zostali zaproszeni na pierwszy uroczysty obiad, wydany w nowym mieszkaniu.

— A jednak to dziwny człowiek, ten Bałkin — mówił z zamyśleniem Grajew. — Znam go już od wielu lat, ale nie mogę rozgryźć, co to za charakter.

— Ciekawy typ — odpowiedział Ałmazow. — Energiczny diabeł!

— Tak, ale na co zużywa on swoją energię? Ja jestem artystą, ty — kompozytorem. Obaj jesteśmy ludźmi dobrze zarabiającymi. Rząd nasz wysoko ceni twórczą pracę artysty i dobrze wynagradza nas za nasze wysiłki. Prawda?

Ałmazow potwierdził skinieniem głowy.

— Bałkin nie jest twórczym pracownikiem, nie jest artystą ani laureatem nagrody państwowej — ciągnął dalej Grajew. — Do diabła, nie jest też ministrem ani lotnikiem! A jednak żyje tak, jak ani tobie, ani mnie nie śniłoby się żyć! Jeśli chcecie wiedzieć, w głębi duszy przypuszczam, że Bałkin jest złodziejem!

— A jeżeli nie złodziejem — poprawił się, widząc zdumione spojrzenie Ksany — to w każdym razie jest kłamcą, podejrzanym kombinatorem. Oczywiście, jest dla każdego miły i uprzejmy. Tobie — zwrócił się do żony — ułatwił leczenie chorej matki, więc jesteś nim zachwycona. Komuś innemu wyrządził też jakąś grzeczność, więc i tamten będzie go wszędzie chwalił. A to właśnie jest mu na rękę! Łatwiej mu kraść przy akompaniamencie waszych komplementów.

— Co też ty wygadujesz! — oburzyła się Ksana.

— Nie, mateczko, ja mówię tylko prawdę. I boję się, że jak wyjdą na jaw jego brudne sprawki, nie będziemy mogli patrzeć ludziom w oczy. Bo i cóż powiemy: „Myśmy go od dawna podejrzewali?" Tak, podejrzewaliśmy go, ale chodziliśmy do niego na przyjęcia! Czy będzie nam wtedy przyjemnie?

— Wasia, każ mu zamilknąć! — odezwała się Ksana. — Jakże to można człowieka posądzać tak bez żadnych dowodów?

— A willa? Za jakie pieniądze zbudował on sobie tę willę?

— Może wygrał na loterii?

— Być może. Chciałbym w to wierzyć. Niechby nam Bałkin powiedział: „Wygrałem!" albo „Dostałem wielką premię!", albo „Umarła ciotka i w jej materacu znalazłem woreczek z brylantami!" Wszystko mi jedno, ale chciałbym, aby nam objaśnił, skąd miał pieniądze na budowę? Chyba go się wprost zapytam...

...Willa Bałkina była rzeczywiście śliczna, biała, otoczona wysokimi, pięknymi drzewami. Gości powitał gospodarz — tęgi mężczyzna o rumianej, tłustej twarzy. Obok stała jego żona, która była tak drobna i chuda, że mąż zwykł nazywać ją nie swoją „połowicą", ale swoją „ćwiartką"

— Chodźcie, chodźcie — mówił Bałkin — siadamy już właśnie do obiadu. Zapoznajcie się. Oto profesor Konstantinow. — Bałkin wymówił słowo „profesor" ze specjalnym naciskiem, wskazując przy tym na siwowłosego mężczyznę. — Nestora Wasyliewicza zapewne już znacie. — Grajew uśmiechnął się do słynnego aktora. — Doktor mieszka w moim najbliższym sąsiedztwie. Posuńcie się trochę, moi drodzy, żebyśmy się wszyscy wygodnie zmieścili.

Szurając krzesłami, goście zrobili przy stole miejsce dla nowoprzybyłych. Gospodarz wziął do ręki butelkę z koniakiem i zaczął ją otwierać korkociągiem. Z wysiłku twarz jego stała się całkiem sina. Tłusty, zadowolony, syty wydał się w tej chwili Grajewowi tak wstrętny, że malarz nie mógł pohamować swego wzburzenia. Spojrzał na Ałmazowa, który właśnie zabierał się do ryby i, nie zwracając uwagi na znaki czynione mu przez żonę, powiedział:

— Zanim zaczniemy jeść, Jerzy Piotrowiczu, chciałbym zadać wam jedno pytanie: skąd mieliście środki na zbudowanie tej willi?

Widelec znieruchomiał w ręce Ałmazowa. W pokoju zapanowała nagle cisza.

— Odkładając po dziesiątce! — odpowiedział Bałkin, uśmiechając się głupawo. Ach, jak bardzo pragnął, aby goście jego pokryli jakimś dowcipem nietakt malarza, aby utopili w winie to niewłaściwe pytanie! Ale siedzący za stołem milczeli, unikając rozbieganych spojrzeń gospodarza.

— Wasza odpowiedź nie zadowala mnie! — powiedział Grajew, podnosząc się od stołu. — Idziemy, Ksano! Wasyli, czy ty zostajesz?

— Nie, nie, idę z wami, oczywiście! Tak, Jerzy Piotrowiczu, my nie mamy przecież nic przeciw temu, abyście... Ale to jest dziwne... Trzeba ludziom jakoś wytłumaczyć... — kompozytor podążył za przyjaciółmi, rzucając ostatnie, żałosne spojrzenie na suto zastawiony stół.

— Pozwólcie... zaczekajcie... Zaraz wam wszystko wyjaśnię... Marusia, dlaczego nic nie mówisz? — wołał za nimi gospodarz. Ale było już za późno: Grajew i Ałmazow szybkim krokiem schodzili po stopniach werandy.

...Do samej stacji nikt z trojga idących nie wymówił ani jednego słowa. Ponieważ do odjazdu pociągu mieli przeszło godzinę czasu, usiedli w bufecie dworcowym.

— Zostawiliśmy tam taki wspaniały obiad! — westchnął ciężko kompozytor. — Trzeba przynajmniej tutaj coś zjeść.

Usiedli przy stoliku, ale nie zdążyli jeszcze nic zamówić, gdy w drzwiach sali restauracyjnej ukazał się Nestor Wasyliewicz, ten sam znakomity komik, którego dopiero co widzieli siedzącego za stołem Bałkina.

— I ty, Brutusie! — powitał go Grajew. — Chodź, zjesz z nami obiad.

— Gdyście tylko wyszli — opowiadał aktor — wszyscy zaczęli się rozchodzić pod rozmaitymi pozorami. Pierwszy powstał zza stołu profesor, tłumacząc się nagłym bólem głowy. Zaraz po nim wyszedł doktor Wołkow, a po nim wszyscy inni. Odchodząc usłyszałem jeszcze rozmowę pomiędzy Bałkinem a jego „ćwiartką".

„Widzisz — mówiła żona — radziłam ci przecież, abyś zapraszał tylko swoich ludzi. Zostało mi pięć gatunków sałatek! Co mam teraz z tym zrobić?" „Muszę mieć jakieś towarzystwo — wołał Bałkin — idź i sprowadź dozorcę, niech przyjdzie tu pić ze mną". „Już go zapraszałam, ale on odmówił!" — Mówię wam, istna komedia!

Grajew napełnił kieliszki winem.

— Wypijemy za nasze towarzystwo! — powiedział poważnie. — Aby nie przenikali do niego tacy, jak Bałkin, nasz wspólny „były" znajomy. Ksanoczka, zgadzasz się ze mną?

Ksana zarumieniła się, podniosła kieliszek i trąciła się z mężem.

(Tłum. J. K.)

Zespoły społeczne pomogą młodzieży kończącej szkoły w wyborze zawodu

W roku bieżącym około 80 proc. z ponad 300 tysięcy przewidywanych absolwentów szkół podstawowych będzie kontynuować naukę w szkołach zawodowych, ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli.

W związku z tym przed uczniami klas siódmych szkół podstawowych i ich rodzicami stoi obecnie zadanie wyboru przyszłego zawodu.

Już w maju b. r. szkoły otrzymają za pośrednictwem wydziałów oświaty informator CUSZ, który ułatwi młodzieży i rodzicom zorientowanie się w typach szkół zawodowych, warunkach przyjmowania do nich itd.

Dla jak najodpowiedniejszego skierowania młodzieży — stosownie do jej zdolności, zainteresowań i stanu zdrowia — we wszystkich szkołach podstawowych powołuje się t. zw. zespoły społeczno-pedagogiczne złożone z przedstawicieli władz szkolnych, rodziców i komitetów opiekuńczych.

Zespoły te udzielać będą młodzieży porad, czuwać, aby wybór dokonywany przez nią był właściwy, udzielać będą absolwentom pomocy w załatwianiu formalności przy wstępowaniu do wybranych szkół.

(v.)

Dodatkowe autobusy uruchomi jutro PKS

W związku ze wzmożonym ruchem podróżnych w okresie przedświątecznym Ekspozytura Osobowa PKS w Łodzi uruchamia w dniu 12 kwietnia br. dodatkowe autobusy na trasach: Łódź — Nowe Miasto, Łódź — Pęczniew, Łódź — Bełchatów, Łódź — Szewce Dolne i Łódź—Bielawy.

W dniu 13 bm. autobusy nie będą kursowały. W poniedziałek—14 bm. komunikacja samochodowa odbywa się jak każdego dnia. (j).

Piękny radioodbiornik otrzymali uczniowie szkoły we wsi Kowale

Przed kilku dniami rozlosowano nagrody dla szkół, biorących udział w konkursie Wydziału Oświaty i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na temat: „Co wiem o działalności ubezpieczeniowej PZUW w Polsce Ludowej".

Pierwszą nagrodę — radioodbiornik otrzymali uczniowie szkoły podstawowej we wsi Kowale, w pow. wieluńskim. 31 szkół otrzymało piłki, łuki sportowe, komplety do ping-ponga oraz komplety książek.

Ponadto 13 uczniów, którzy nadesłali najlepsze prace, otrzymało nagrody książkowe.

(u)

EXPRESS ILUSTROWANY

Działo się to w śródmieściu...

Gdyby przewodniczący Prezydium DRN — Śródmieście przy Al. Kościuszki 1, wszedł do lokalu, w którym odbywa się wydawanie spóźnionym bonów mięsno - tłuszczowych, niewątpliwie złapałby się za głowę.



Tłum ludzi oblega jednego urzędnika, który prawdobodobnie dla podkreślenia wagi swego stanowiska, ogląda każdy dokument, jakby to były co najmniej zdjęcia rentgenologiczne.

A gdy interesanci zwracają mu uwagę na niezwykle żółwie tempo pracy i obiecują powiadomić o tym, co się tu dzieje prasę, pracownik zamiast gniewać się, podskakuje z radości:

— Ach, napiszcie jak najszybciej! Może wreszcie przydzielą jakąś pomoc.

A może jednak sami obywatelu, tak zorganizujecie swą pracę, by nie sprawiać zbytecznych kłopotów innym i... sobie.



We wszystkich cukierniach trwa wzmożona praca. Trzeba przecież przygotować więcej ciastek, żeby na święta starczyło ich dla wszystkich amatorów.

Są jeszcze pewne braki w pracy DRN-ów

Skargi i zażalenia obywateli muszą być załatwiane właściwie i w terminie

We wtorek, 8 kwietnia odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, na którym omówiono zagadnienie przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności w Prezydium RN i podległych mu agendach.

Instytucja skarg i zażaleń staje się w naszym mieście w coraz większym stopniu czynnikiem umocnienia władzy ludowej oraz pomaga w usuwaniu niedociągnięć i objawów biurokracji. Łodzianie coraz śmielej korzystają z przysługującego obywatelom prawa składania odwołań. Coraz częściej też zgłaszają się oni bezpośrednio do najwyższych czynników władzy terenowej oraz do poszczególnych komisji rad narodowych, donosząc o niejednokrotnie ważnych i żywotnych zagadnieniach, których załatwienie usprawnia pracę na wielu odcinkach życia.

Większość skarg to zażalenia na działalność władz kwaterunkowych i placówek handlu uspołecznionego. Wiele z nich dotyczy również pracy placówek zdrowia, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Jeżeli jednak w dziedzinie załatwiania skarg ludności przez wydziały zdrowia, handlu, finansów, pracy i pomocy społecznej daje się zauważyć poprawę stylu pracy, to w zakresie kwaterunku, gospodarki mieszkaniowej i remontów wciąż jeszcze można napotkać na bezduszność i biurokrację.

Również prezydia Dzielnicowych Rad Narodowych nie zawsze doceniają w pełni rolę skarg i zażaleń. Poszczególne agendy i pracownicy nie przestrzegają terminów załatwiania tych listów, przez co sprawy nie załatwione w terminie stanowią poważny odsetek ich ogólnej ilości. Zdarzają się także wypadki, przekazywania odwołań organom i osobom, których działalność była przedmiotem skargi.

Zażalenia są niejednokrotnie rozpatrywane fragmentarycznie. Nie bada się, czy za nimi nie kryją się jakieś poważne niedociągnięcia, które z miejsca należałoby usunąć.

Charakterystyczny jest fakt napływania stosunkowo małej liczby listów, skarg i zażaleń do prezydiów DRN-ów przy jednoczesnym wzroście liczby tego rodzaju spraw, wpływających do Prezydium RN m. Łodzi.

I tak np. o ile w okresie od 1 listopada 1951 r. do 1 marca br. wpłynęło do Prezydium RN 19335 skarg i zażaleń, do prezydiów trzech DRN-ów wpłynęło w tym samym czasie zaledwie 957 spraw. Świadczy to, iż sposób załatwiania skarg przez DRN-y nie wzbudza jeszcze należytego zaufania wśród ludności.

W celu usunięcia istniejących na tym odcinku niedociągnięć Prezydium Rady Narodowej postanowiło w powziętej uchwale wezwać jednostki organizacyjne i prezydia DRN-ów do niezwłocznego rozpatrzenia i załatwienia zaległych skarg i zażaleń, ścisłego przestrzegania terminów ich załatwiania, rzeczowego i wnikliwego rozpatrywania wszystkich spraw oraz do ścisłej współpracy z komisjami Rady Narodowej. Prezydium RN zobowiązało się także do osobistego czuwania nad sposobem załatwiania skarg i zażaleń przez podległe ich nadzorowi wydziały i przedsiębiorstwa.

U kolejarzy TPPR-owców

Sprawa konserwacji torów znalazła właściwe rozwiązanie

Obszerna sala Dyrekcji Okręgowej Polskich Kolei Państwowych w Łodzi wypełniona jest kolejarzami. Narada, która za chwilę się tu odbędzie ma być wyjątkowo ciekawa. Oto koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej omówi nową metodę konserwacji torów, opracowaną przez radzieckich inżynierów Babanowa i Rybakowa. Zainteresowani metodą są zwłaszcza pracownicy wydziału drogowego.

Na odcinku konserwacji torów było i jest u nas źle. Odpowiedzialni za to robotnicy organizowali sobie pracę tak, aby im było wygodniej. Nie dbali o jakość wykonania robót i o ich tempo. Stosując swoiste metody wprowadzali tylko bałagan i chaos.

Tymczasem istnieje jednolity system bieżącej konserwacji torów, który ostatnio wprowadzono na wszystkich kolejach Związku Radzieckiego. Twórcami tego systemu są inżynierowie Babanow i Rybakow.

System ten pozwala na wykonywanie robót konserwatorskich na pewnym odcinku długości 200—300 metrów przy bardzo znikomej liczbie robotników. Metoda ta znalazła przede wszystkim zastosowanie w podbijaniu podkładów. Dawniej używało się w tym celu olbrzymich młotów, co wymagało znacznego wysiłku robotnika. Dziś natomiast stosuje się przy tym tzw. suflat-mechanizm, który nie wymaga zbytniego wysiłku. Może go obsługiwać również kobieta.

— Wprowadzenie tego systemu u nas — powiedział na naradzie sekretarz koła TPP-R ob. Szałwiński— jest sprawą bardzo ważną i powinniśmy dokonać tego jak najprędzej. Usprawni to znacznie pracę torowych, a jednocześnie przysporzy państwu poważnych oszczędności.

Od tej narady minęło już kilka tygodni. Dzielni kolejarze z miejsca zabrali się do spopularyzowania wśród pracowników DOKP — Łódź systemu inż. Babanowa i Rybakowa. Wyniki nie dały na siebie długo czekać i znacznie przekroczyły wszelkie przewidywania.

Obecnie z nowym systemem konserwacji torów zapoznaje się wszystkich torowych.

Koło TPP-R przy DOKP—Łódź może się poszczycić w swej pracy znacznymi sukcesami. Po przezwyciężeniu trudności w ostatnim okresie rozwinęło ożywioną działalność. Rezultatem tego jest zorganizowanie szeregu imprez, które zapoznały członków koła z życiem i osiągnięciami ludzi radzieckich. Główną ambicją członków koła jest teraz, aby w każdej dziedzinie swej pracy zawodowej i społecznej wcielać w życie osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej.

(St. K.)

Wszystkie jadłodajnie, bary i stołówki poddane zostaną lustracji sanitarnej

Wczoraj, 10 bm., rozpoczął się okres lustracji sanitarno - porządkowych łódzkich zakładów zbiorowego żywienia. Komisje badać będą kolejno wszystkie jadłodajnie, bary i stołówki, zwracając specjalną uwagę na higienę osobistą personelu, na odpowiednie mycie naczyń, higienę przygotowywania potraw oraz na jakość i świeżość artykułów żywnościowych i sposób ich przechowywania.

Równocześnie Prezydium Rady Narodowej wydało zarządzenie, na mocy którego nie można uruchomić żadnego nowego zakładu gastronomicznego bez zgody wydziału zdrowia.

Plany nowych lokali muszą być tak opracowywane, aby nie powstawały w przyszłości zakłady urągające wszelkim wymogom higieny. Zarządzenie określa szczegółowo obowiązki central i dyrekcji zakładów zbiorowego żywienia w dziedzinie porządków i czystości. (b).

20 zespołów adwokackich powstało już w Łodzi i województwie

Coraz więcej adwokatów w Łodzi porzuca dawne metody pracy i przystępuje do zespołów adwokackich. Ostatnio powstał w naszym mieście dziewiąty taki zespół przy ul. Piotrkowskiej 216.

Ponadto zorganizowano dotychczas 11 zespołów w rozmaitych miejscowościach naszego województwa, jak: Piotrków, Skierniewice, Radomsko, Pabianice, Łask, Wieluń, Łęczyca, Kutno, Sieradz i Łowicz.

Adwokaci Łodzi i województwa zajęli czołowe miejsce w przechodzeniu na uspołecznione metody pracy.

(u)

NASI czytelnicy PISZĄ

Przygody na poczcie

Drogi „Expressie"!

Pracuję w Zjed. Budownictwa Miejskiego. Jestem gońcem. Chodzę codziennie na pocztę przy ul. Daszyńskiego 38 z korespondencją. Dziwnie załatwiają pracownice poczty interesantów. Jest na przykład godzina 13 min. 30. Czekam. Ludzi mało. Wreszcie staję przed urzędniczką z samymi listami i książeczką pokwitowań.

— Niech pan dojdzie do tej drugiej pani — mówi do mnie — ja kończę pracę i więcej nie przyjmuję.

Jest godzina 13 min. 45. Podchodzę do tej drugiej, a ona mi mówi, że listów nie przyjmuje, że o godz. 14 przyjdzie trzecia, która obejmie wtedy służbę. Chciałem wpisać to do książki zażaleń. Ale powiedziano mi, że takiej książki nie ma.

Przyszedłem więc do domu i piszę ten list. „Expressie" kochany, postaraj się, aby gońców załatwiano na poczcie tak jak i innych interesantów...

Goniec z Z.B.M.

Komunikat Wydziału Handlu

Bony mięsno-tłuszczowe na miesiąc maj

Wydział Handlu podaje do wiadomości, że rozdział bonów mięsno - tłuszczowych na miesiąc maj br. dla zakładów pracy odbędzie się w dniach od 15 do 22 kwietnia włącznie w oddziałach handlu Dzielnicowych Rad Narodowych: Łódź-Śródmieście — Al. Kościuszki nr 1, Łódź-Północ — ul. Limanowskiego 40, Łódź-Południe — ul. Pabianicka 210, według następującego porządku:

Dnia 15 i 16 bm. — zakłady pracy zatrudniające od 1 do 50 pracowników; 17, 18 i 19 bm. — zakłady zatrudniające od 50 do 500 pracowników, 21 i 22 bm. — zakłady zatrudniające powyżej 500 pracowników.

Każdy zakład obowiązany jest sporządzić zapotrzebowanie na bony. Trzeba w nim podać wykaz pracowników, którzy otrzymali bony w kwietniu i nadal w zakładzie pracują, oddzielny wykaz pracowników zwolnionych, a także nowozaangażowanych. Dla tych ostatnich należy dołączyć zgłoszenia, poświadczone przez prowadzących meldunki.

Pracownicy zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy oraz wszystkie osoby indywidualne pobiorą zgłoszenia w rejonowych punktach opałowych. Po poświadczeniu zgłoszeń przez prowadzącego meldunki zgłoszą się oni po odbiór bonów w terminie od 15 do 22 kwietnia, w tych samych punktach opałowych.

Rejestracja bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc maj odbywać się będzie we wszystkich sklepach spożywczych i masarskich od 15 do 23 kwietnia br. włącznie.

Kronika dnia

Dnia 11 kwietnia w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 86, odbędzie się wieczór literacki o „Ludziach zza rzeki" Lesława Bartelskiego.

Dnia 12 kwietnia zaś — wieczór poezji Juliusza Słowackiego. Po prelekcji i recytacjach odegrana zostanie z płyt „Etiuda Rewolucyjna" Chopina.

Z dniem 3 kwietnia wszystkie wydziały oraz agendy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi pracują i przyjmują interesantów w godz. od 8 do 15.



WICEK: — Tak się kończą twoje pomysły. Sytuacja doprawdy kapitalna. Wszyscy ludzie odpoczywają w święta, a my je spędzamy na walizkach w poczekalni kolejowej. Nie lepiej było iść do Alojzego?

WACEK: — Mam pomysł! Ciocia Agata jechała do nas, a my do cioci Agaty, nic więc z tego nie wyszło. A chcecie, żeby coś wyszło? Pojedziemy na święta do wuja Leona. Na pewno ucieszy się odwiedzinami!

WICEK: — No i jak?

WACEK: — Dopiero jutro rano mamy pociąg...

CIOCIA AGATA: — To ci los! I gdzie ja się podzieję przez tyle godzin z moim drobiazgiem?...

WACEK: — Fiuuu... Fiuuu...

WICEK: — Ale mnie kości bolą... Już sam nie wiem kto mi leży na nodze...

CIOCIA AGATA: — Chrr...

WICEK: — Chrr...

(dalszy ciąg jutro)

III etap eliminacji

wygrywają kadrowicze

Do dzisiejszego wyścigu kolarze startują pojedynczo

III eliminacyjny wyścig zakończył się triumfem kadrowiczów. Na metę, która znajdowała się 20 km przed Wrocławiem wjechało razem aż 8 członków narodowej grupy treningowej: Wrzesiński, Waliszewski, Drążkowski, Hadasik, Wójcik, Chwiendacz, Gabrych, Klabiński w jednakowym czasie 2:35,32.

Przez cały czas wyścigu, rozegranego na dystansie 100 km, kadrowicze dyktowali tempo i zdecydowanie prowadzili. Tuż za wymienioną ósemką, uplasował się Kapiak, dalej Ulik, Liszkiewicz, Nowoczyk.

Po trzech dniach wyścigów klasyfikacyjnych kolejność kolarzy jest następująca: 1) Drążkowski — 10:04,06, 2) Wójcik — 10:04,42, 3) Klabiński — 10:04,42, 4) Hadasik — 10:04,52, 5) Wrzesiński — 10:04,52, 6) Waliszewski — 10:05,05, 7) Królak — 10:07,20, 8) Gabrych — 10:07,20, 9) Chwiendacz — 10:09,41, 10) Liszkiewicz — 10:10,54, 11) Łasak — 10:11,53, 12) Kapiak — 10:13,40.

Dziś kolarze startować będą na dystansie 60 km. Start odbywać się będzie w odstępach dwuminutowych.

Po dzisiejszym ostatnim wyścigu eliminacyjnym ustalony zostanie skład kadry, w której znajdzie się 12 najlepszych zawodników. Spośród tej 12 wyłoniona zostanie reprezentacyjna szóstka.



W całym kraju odbywają się wiosenne biegi na przełaj. Na zdjęciu fragment biegu na 3.000 m odbyty w Warszawie w ub. niedzielę.

Odprawa robocza w Łodzi

Kres wędrówkom piłkarzy

kładzie nowy regulamin mistrzostw

W Łodzi odbyła się narada robocza przedstawicieli kół sportowych i LZS-ów z terenu woj. łódzkiego uprawiających piłkę nożną. Celem odprawy było poznanie i przedyskutowanie nowego regulaminu rozgrywek mistrzowskich.

Zjazd był liczny—w obradach wzięło udział 93 delegatów. Wszystkich interesowało zagadnienie mistrzostw. Ustalono, że termin zgłoszeń do rozgrywek mistrzowskich upływa z dniem 15 kwietnia, wyjaśniając podstawy podziału uczestników na klasy. Do klasy I zaliczone będą te koła, które zgłoszą cztery drużyny: seniorów, rezerwę, juniorów i trampkarzy.

Warto przy tym zaznaczyć, że tegoroczne mistrzostwa są podstawą do przeprowadzenia podziału na klasy, który będzie obowiązywał na przyszłość bez względu na to ile drużyn dane koło zgłosi do rozgrywek. Poza tym koło, które będzie zaliczone do klasy I musi zgłosić co najmniej jednego kandydata na sędziego.

Wszyscy piłkarze będą mieli legitymacje z podaniem roku urodzenia, przez co uniknie się ewentualnych nadużyć wystawiania starszych zawodników do zespołów juniorów. Jeśli się zdarzy takie wykroczenie, będzie ono karane przyznaniem walkoweru przyciwnikowi. Skończyła się również swobodna wędrówka zawodników z jednego koła do drugiego w ramach zrzeszenia. Wprowadzono nowe karty zgłoszeń. Zawodników, jak dawniej, obowiązują przepisy o zwalnianiu.

Po przedyskutowaniu problemów dotyczących regulaminu rozgrywek przewodniczący WKKF Okoński wręczył przedstawicielom Spójni (Tomaszów), Stali (Głowno), LZS Wieruszów i Włókniarzowi (Pabianice) dyplomy za osiągnięte wyniki w mistrzostwach zeszłorocznych.

Niesumienny woźny

Dzielni propagatorzy gimnastyki

ćwiczą w Pabianicach w nie posprzątanej sali

Sekcja gimnastyczna Ogniwa w Pabianicach może się poszczycić poważnymi osiągnięciami w kierunku rozpowszechniania gimnastyki przyrządowej na terenie Pabianic, a nawet woj. łódzkiego. Ale praca ta ruszyła po właściwej drodze dopiero od października ub. roku.



Wyniki są już obecnie widoczne. Najlepszy przykład to treningi, na które uczęszcza przeciętnie około 35 osób. Sekcje podzielono na dwie zasadnicze grupy: zaawansowaną i młodocianą. Grupa pierwsza składa się prawie wyłącznie z młodzieży szkolnej w wieku 18—19 lat. Pomimo tak młodego wieku w I mistrzostwach woj. III kl. brało udział 10 zawodników i 20 zawodniczek. Indywidualnie i zespołowo zwyciężyli gimnastycy Ogniwa. Mistrzostwo indywidualne zdobył Mackiewicz, chociaż lepszym był Denuszek, który z powodu kontuzji musiał się wycofać. Denuszek to nie tylko dobry sportowiec. Jako uczeń I kl. PTPP jest on aktywistą ZMP oraz jednym z najlepszych uczniów klasy.

Wszystkie te osiągnięcia uzyskano dzięki systematycznym treningom pod kierownictwem trenera Marciniaka, który nie szczędzi trudu, żeby wyszkolić zawodników.

Lecz sekcja gimnastyczna Ogniwa napotyka na swej drodze na pewne trudności, które przy dobrej woli dałoby się łatwo usunąć. Otóż treningi odbywają się w sali gimnastycznej XII TPD w Pabianicach, która nie jest należycie sprzątana, chociaż woźny otrzymuje za to dodatkowe wynagrodzenie. Uwagi trenera i ćwiczących nie odnoszą skutku, bo ob. Szach nie chce widocznie zrozumieć, że państwo szczególnie dba o rozwój fizyczny naszej młodzieży i dąży do tego, żeby odbywał się on w należytych warunkach zdrowotnych. A szkoda! Powinien on zapoznać się z art. 68 projektu Konstytucji, który głosi:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju".

Zawodnicy po treningu nie maja się gdzie umyć — brak nawet zimnej wody. Warunkami higienicznymi w jakich odbywają się treningi winien zainteresować się PKKF. (B. Stan.)

Kursy instruktorów

organizuje WKKF—Łódź w miastach i na prowincji

WKKF organizuje szereg kursów instruktorskich boksu, siatkówki, koszykówki i piłki nożnej. Kursy takie mają na celu umożliwienie wybitnym zawodnikom i działaczom uzyskanie kwalifikacji instruktorskich bez odrywania od zakładu pracy.

Kursy uruchomione zostaną: w **Pabianicach** — siatkówka, koszykówka i piłka nożna, w **Piotrkowie**, — boks, w **Kutnie** — boks, w **Zgierzu** — piłka nożna. Szkolenie odbywać się będzie 2 razy w tygodniu w godzinach wieczorowych.

Zespoły DOSZ-u

pokonały 4:0 szkoły ogólnokształcące

W sali MDK odbyły się zawody piłki ręcznej między drużynami DOSZ i Wydziału Oświaty. Padły następujące wyniki:



w siatkówce żeńskiej DOSZ wygrał 2:0 (15:8, 15:10), **w siatkówce męskiej** również wygrał DOSZ 2:1 (10:15, 15:8, 15:13), **w koszykówce żeńskiej** DOSZ zwyciężył 25:19 (13:10). Tu taj wyróżniły się: Przepałkowska i Serwatko.

Czwarte zwycięstwo dla DOSZ uzyskała drużyna **koszykówki męskiej** w stosunku 68:61 (28:38). O zwycięstwie zadecydowała lepsza kondycja zawodników DOSZ, w której prym wiedli Bednarowicz i Przywarski. Ambitną grą wyróżnili się poza tym: Kasiński, Szmidt, Dziewulski i Martyna. Obie drużyny cechowała celność strzałów. (H Jan.)

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

TEATRY

Nowy — nieczynny
Wojska Polskiego — „Trzydzieści srebrników" — 19
Powszechny — „Grzesznicy bez winy" — 19
Mały — nieczynny
Muzyczny — „Orfeusz w piekle" — 19.15.
Arlekin — nieczynny
Pinokio — „Pieśn Sarmiko" — 17.
Gnom — „O jeżu zaklętym" — 11

KINA

BAJKA — Ślub z przeszkodami — 18, 20
BAŁTYK — Człowiek bez jutra — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19, 20, 21 — Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — Dziewczyna u źródła — 16, 18, 20
MUZA — Skrzydlaty dorożkarz — 18, 20
POLONIA — Młodość Chopina — 15.30, 18, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Na arenie — 18, 20
REKORD — Słońce wschodzi — 17.30, 19.30
ROBOTNIK (dla młodz.) — Wędrówki czarodzieja — 17, 19
ROMA — Zwycięski powrót — 18, 20
SOJUSZ (N. Złotno) — Wielkie nadzieje — 18.30
STYLOWY — Bez adresu — 18, 20
ŚWIT — Przybrana córka — 18, 20
TATRY — Cztery serca — 16, Skandal w Clochemerle — 18, 20
WISŁA — Zew morza — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Pani Dery — 16.15, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Wielki koncert — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Załoga — 16, 20

Ekipa Austrii na Wyścig Pokoju już ustalona

Komitet Organizacyjny V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju otrzymał już pełny skład ekipy austriackiej, która weźmie udział w Wyścigu Warszawa — Berlin — Praga.

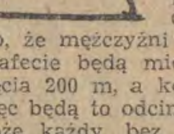
W skład drużyny wchodzą: Deutscha — zwycięzca wyścigu dookoła Austrii w roku 1951, Sitzwohl — mistrz Austrii w biegach ulicznych, Cerkonik — najlepszy austriacki kolarz górski, Fischer, Waisenbacher, Karlik.

Kolarzom towarzyszyć będą: masażysta i zarazem trener Bratranek oraz kierownik techniczny — Ortner. Kierownikiem reprezentacyjnej drużyny Austrii jest prezes Wiedeńskiego Związku Kolarskiego Tesar.

Bieg sztafetowy żeńsko-męski

urządza redakcja „Głosu Robotniczego"

W niedzielę, 20 bm. rozegrany zostanie w Łodzi ogólnopolski wiosenny uliczny bieg sztafetowy o nagrodę redakcji „Głosu Robotniczego".



Bieg odbędzie się na dystansie około 2100 m. wzdłuż ul. Piotrkowskiej. Trasa zostanie podzielona na 7 odcinków w ten sposób, że mężczyźni biorący udział w sztafecie będą mieli do przebiegnięcia 200 m, a kobiety 100 m. A więc będą to odcinki, które przebiec może każdy bez większego wysiłku. Sztafeta składać się będzie z 7 kobiet i 7 mężczyzn.

Zgłoszenia przyjmuje ŁKKF w Łodzi, ul. Piotrkowska 67. Napłynęły już zgłoszenia kilkunastu zespołów z terenu całej Polski. Termin zgłoszeń mija z dniem 15 bm.

O puchar ZMP

Ligowcy Włókniarza jadą do Kolejarza (Poznań)

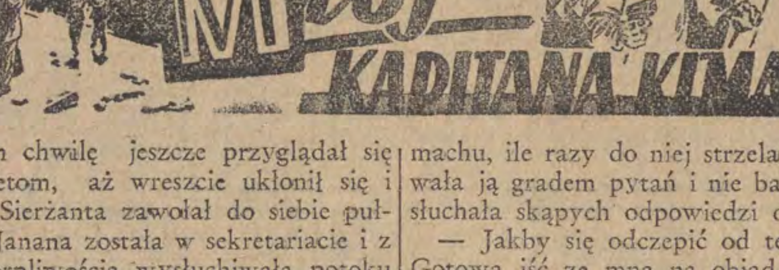
Tylko dwa mecze o puchar ZMP odbędą się w okresie świąt. W Krakowie gra Ogniwo (Kraków) z Budowlanymi (Chorzów), a w Poznaniu miejscowy Kolejarz zmierzy się z Włókniarzem (Łódź). Pozostałe drużyny pierwszoligowe mają wolne terminy.

Również zespoły drugiej ligi piłkarskiej korzystać będą z odpoczynku świątecznego i zapewne niejeden z nich wykorzysta taką okazję do rozegrania zawodów towarzyskich. Rozgrywki wznowione będą całą parą w niedzielę 20 kwietnia.

Na zapaśników czeka Szczecin

Mistrzostwa Polski w zapasach odbędą się w Szczecinie w dniach 25 — 27 bm. Każde województwo może zgłosić do mistrzostw po 24 zawodników.

Obecnie we wszystkich województwach odbywają się eliminacje. Na eliminacjach woj. warszawskiego wyróżnili się reprezentanci LZS, z których ośmiu wejdzie w skład drużyny warszawskiej na mistrzostwa w Szczecinie.



60)

Kapitan chwilę jeszcze przyglądał się obu kobietom, aż wreszcie ukłonił się i wyszedł. Sierżanta zawołał do siebie pułkownik, Janana została w sekretariacie i z udaną cierpliwością wysłuchiwała potoku słów i zachwytów Amerykanki. Gadaniny tej nie przerwało nawet wejście Billa, którego pułkownik wysyłał właśnie z rozkazem do dowództwa dywizji.

Sierżant spojrzał na obie kobiety, wzruszył ramionami, a wychodząc, szepnął do Janany:

— Spotkamy się w kasynie na obiedzie, moja mała.

Dochodziła już 12, a Field ani myślała odchodzić i wciąż wypytywała Jananę o to, czy ją boli, czy dobrze pamięta, jak wyglądała Koreanka, która dokonała zamachu, ile razy do niej strzelała. Zasypywała ją gradem pytań i nie bardzo nawet słuchała skąpych odpowiedzi dziewczyny.

— Jakby się odczepić od tej wariatki? Gotowa iść ze mną na obiad i nie będę mogła porozumieć się z Kimem — myślała Janana.

Wreszcie Field uznała widocznie, że wynagrodziła już dostatecznie Koreance wyrządzoną jej wczoraj przykrość i zaprosiła Jananę na przyjęcie do znajomego majora — Szkota, który, jak opowiadała, zarekwirował sobie piękne mieszkanie i zaprosił na dzisiejszy wieczór kilka osób.

Janana próbowała się wykręcić od tego zaproszenia, ale panna Field była uparta.

— Więc w dalszym ciągu gniewa się pani na mnie? Bill pewnie także? Ale za co?

Janana spojrzała na zegarek, minuty mijały szybko... Nie, nie jest wcale obrażona. Sierżant też nie.

— No, dobrze, pójdziemy razem dziś wieczorem do tego Szkota — musiała wreszcie się zgodzić.

Zaledwie weszła na salę kasyna, odrazu spostrzegła Kima, który w białej kurtce uwijał się między stolikami, roznosząc potrawy i przyjmując z ukłonem zamówienia.

— Jak on zabawnie wygląda — pomyślała, obserwując z czułością ten widok.

Zrozumiała, że Kim stara się unikać jej. Podszedł do niej inny kelner i skłonił się w oczekiwaniu zamówienia; odprawiła go pod pozorem, że czeka na sierżanta.

— To byłaby klęska, gdyby Bill naprawdę przyszedł! — pomyślała.

Kiedy po dłuższej chwili Kim znalazł się niedaleko niej, skinęła na niego rozkazującym gestem i zapytała głośno, czy zdecyduje się wreszcie na obsłużenie jej. Kim podbiegł i ukłonił się usłużenie, przepraszając za swe niedbalstwo. Podczas gdy podawał jej poszczególne dania, Janana przekazała mu szeptem informacje, uzyskane od Billa.

W trakcie rozmowy zorientowała się, że oboje są obserwowani przez kilku Amerykanów, posilających się przy jednym z pobliskich stolików.

— Kiedy skończę obiad, postaraj się spotkać ze mną przy wejściu do ogrodu — szepnęła.

W ciągu kilku minut, które mieli do dyspozycji, mogła podać mu dokładniej szczegóły, dotyczące tajemnicy ukrytych dokumentów.

Kim wysłuchawszy ją uważnie, powiedział:

— Jeżeli lisynmanowcy będą pilnować świątyni przez cały dzień, musimy przeprowadzić akcję dziś wieczorem.

— No dobrze, ale jeżeli zabrali już stamtąd dokumenty i warta pozostała tylko dla zmylenia śladów?

— Musimy zaryzykować. Nie mamy wyboru.!

— Weźmiesz udział w akcji? — zapytała dziewczyna z niepokojem w głosie.

(D.c.n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: [illegible] — [illegible] 244-79 137-42, Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62 - Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska [illegible] RSW „Prasa" Kolportaż: PPK „Ruch" — Piotrkowska 53, tel. 117-73. Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalna zł 13.50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe [illegible] miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego miesiąca na okres następny. Druk Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, [illegible] Papier druk [illegible] D-3-11655